

MODLITWA

Błogosław, duszo moja, Pana!
O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki!
Odziany we wspaniałość i majestat,
światłem okryty jak płaszczem,
Rozpostarłeś niebo jak namiot,
wzniosłeś swe komnaty nad wodami.
Za rydwan masz obłoki,
przechadzasz się na skrzydłach wiatru.
Jako swych posłów używasz wichry,
jako sługi - ogień i płomienie.
Umocniłeś ziemię w jej podstawach:
na wieki wieków się nie zachwieje.
Jak szatą okryłeś ją Wielką Otchłanią,
stały wody ponad górami.
Musiały uciekać wobec Twojej groźby,
na głos Twego grzmotu popadły w przerażenie.
Wzniosły się na góry, opadły na doliny,
na miejsce, któreś im naznaczył.
Zakreśliłeś granicę, której nie przekraczają,
nigdy nie wrócą, by zalać ziemię.

MODLITWA

Ty zdroje kierujesz do strumieni,
co pośród gór się sączą:
poją one wszelkie zwierzęta polne,
[tam] dzikie osły gaszą swe pragnienie;
nad nimi mieszka ptactwo powietrzne,
spomiędzy gałęzi głos swój wydaje,
Z Twoich komnat nawadniasz góry,
aby owocem Twych dzieł nasycić ziemię.

Każesz rosnąć trawie dla bydła
i roślinom, by człowiekowi służyły,
aby z roli dobywał chleb
i wino, co rozwesela serce ludzkie,
by rozpogadzać twarze oliwą,
by serce ludzkie chleb krzepił.

Drzewa Pana mają wody do syta,
cedry Libanu, które zasadził.

Tam ptactwo zakłada gniazda,
na cyprysach są domy bocianów.

Wysokie góry dla kozic,
a skały są kryjówką dla borsuków.

MODLITWA

Tyś stworzył księżyc, aby czas wskazywał;
słońce poznało swój zachód.

Mrok sprowadzasz i noc nastaje,
w niej krąży wszelki zwierz leśny.

Lwiątką ryczą za łupem,
domagają się zera od Boga.

Gdy słońce wszędzie, wracają
i kładą się w swoich legowiskach.
Człowiek wychodzi do swej pracy,
do trudu swojego aż do wieczora.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!

Ty wszystko mądrze uczyniłeś:
ziemia jest pełna Twych stworzeń.

Oto morze wielkie, długie i szerokie,
a w nim jest bez liku żyjątek
i zwierząt wielkich i małych.

Tamtędy wędrują okręty
i Lewiatan, którego stworzyłeś na to,
aby w nim igrał.

MODLITWA

Wszystko to czeka na Ciebie,
byś dał im pokarm w swym czasie.
Gdy im udzielasz, zbierają;
gdy rękę swą otwierasz, syca się dobrami.
Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój;
gdy im oddech odbierasz, marnieją
i powracają do swego prochu.
Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha
i odnawiasz oblicze ziemi.
Niech chwała Pana trwa na wieki:
niech Pan się raduje z dzieł swoich.
Na ziemię patrzy, a ona drży;
dotyka gór, a one dymią.

Póki mego życia, chcę śpiewać Panu
i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy.
Niech miła Mu będzie pieśń moja,
będę radował się w Panu.
Niech znikną z ziemi grzesznicy,
i niech już nie będzie występnych!
Błogosław, duszo moja, Pana!
Alleluja. (Ps 104)





























































Temat: Człowiek wobec przyrody i środowiska.

„Według amerykańskich danych tempo degradacji lasów tropikalnych w ostatnich pięciu latach zwiększyło się dwukrotnie, a kłusownicze wyręby lasów wzrosły prawie pięciokrotnie. Ocenia się, że susze spowodowane zmianą klimatu po wycięciu lasów dotknęły w tropikach ponad miliard ludzi żyjących na roli”
(*Aura*, 1994 r., nr 3).

Cały świat jest pełen miejsc, w których natura daje człowiekowi wytchnienie, zachwyca swym pięknem.

Najczęściej podkreślamy piękno odległych, egzotycznych zakątków świata.

Często jednak nie potrafimy dostrzec, jak wyjątkowe jest drzewo, które rośnie za naszym oknem.

Niestety okazuje się, że trzeba stawać w obronie tego, co nas zachwyca i nam służy.

Każdy człowiek jest częścią przyrody.

Prawdę tę przyswajają rozumem i sercem. Prowadzi go do niej wiele dróg: wychowanie w rodzinie i szkole, czytelnictwo, rozwój zainteresowań o tematyce przyrodniczej.

Ludzie, zwierzęta i rośliny, powietrze, woda i gleba muszą na naszej planecie istnieć w równowadze, którą łatwo zniszczyć.

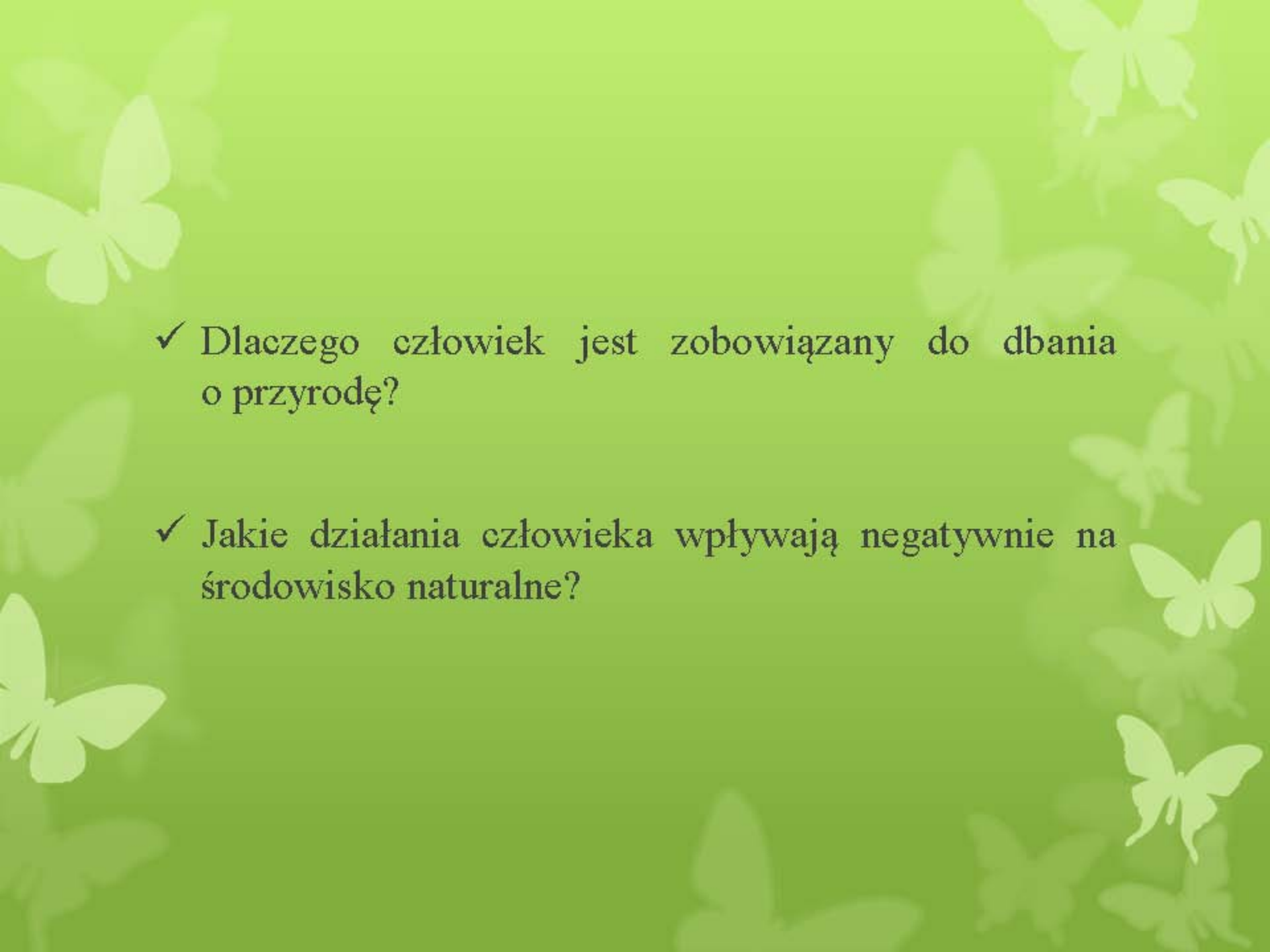
Choć Stwórca poprzez rozum dał człowiekowi panowanie na ziemi, uczynił go jednak raczej opiekunem niż władcą.

Rozumiał to już święty Franciszek z Asyżu, patron ekologów, który w „Pieśni słonecznej” zawarł pochwałę wszelkiego stworzenia.

EKOLOGIA

Dziś problemem równowagi w przyrodzie zajmuje się ekologia.

Uświadamia ona ludziom, że jesteśmy częścią natury i podlegamy jej prawom.

- 
- ✓ Dlaczego człowiek jest zobowiązany do dbania o przyrodę?
 - ✓ Jakie działania człowieka wpływają negatywnie na środowisko naturalne?

Nasz obowiązek opieki nad światem wynika z polecenia Boga:

- ✓ „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: <Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi>” (Rdz 1,28).
- ✓ „... i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował” (Mdr 9,2-3).



Człowiek ponosi odpowiedzialność za realizację powierzonego mu zadania. Otrzymał w darze środowisko naturalne i powinien je przekazać następnym pokoleniom, bo dla nich również przeznaczone są dary Pana.

Pismo Święte podkreśla związek między człowiekiem a naturą. Z jednej strony człowiek ma przekształcać świat i opanować materię, z drugiej - udoskonalać samego siebie. Panowanie nad światem jest współdziałaniem ze Stwórcą w realizacji Jego zamiarów. Przy tej współpracy konieczny jest rozwój duchowy człowieka, który umożliwi „władanie światem w świętości i sprawiedliwości”.

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„(...) Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości. Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych. Panowanie nad bytami nieożywionymi i istotami żywymi, jakiego Bóg udzielił człowiekowi, nie jest absolutne; określa je troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń; domaga się ono religijnego szacunku dla integralności stworzenia” (KKK 2415).



Z naturalnego prawa użytkowania wszystkich tworów przyrody rodzi się obowiązek racjonalnego, godnego i moralnego postępowania człowieka wobec, stworzonego dla niego świata.

Gospodarując na ziemi i czerpiąc z jej zasobów, powinniśmy pamiętać o przyszłych pokoleniach. Właściwie gospodarujący człowiek staje się „ochroniarzem” ziemi poprzez swoje racjonalne podejście do kwestii zasobów naturalnych i konieczności utrzymania ciągłości życia na planecie.

ZAGROŻENIE ŻYCIA CZŁOWIEKA

Dążąc do zwiększania zysków i podnoszenia komfortu życia oraz pragnąc beztrudnego wypoczynku człowiek staje się czynnikiem destrukcyjnym.

Często burzy równowagę w przyrodzie, zakłóca rytm natury, przez co może doprowadzić do sytuacji, w której życie nie będzie możliwe. Pojawia się więc konieczność podjęcia działalności na rzecz środowiska, w którym żyjemy i które jest nam niezbędne do życia.

CHOROBY CYWILIZACYJNE

WYSOKA UMIERALNOŚĆ

SKAŻENIE ŚRODOWISKA

W przyrodzie pojawiają się niekorzystne dla człowieka zjawiska, które są wynikiem jego bezmyślnej działalności. Ujawniają się one poprzez powodzie, trzęsienia ziemi, pożary i susze.

Zniszczenie środowiska naturalnego może prowadzić do zagłady człowieka. Obecne zagrożenie przejawia się też w zmianach, zachodzących w strukturze genetycznej człowieka, w wysokim wskaźniku poronień i schorzeń ludzi, mieszkających na terenach zanieczyszczonych. Coraz większy procent stanowią tak zwane choroby cywilizacyjne. Prowadzi to do znacznego obniżenia wieku umieralności na tych terenach.

Człowiek powinien czynić sobie ziemię poddaną tak, aby nie uszczuplać zasobów naturalnych i odnawiać zużyte zasoby odnawialne.

Powinien też rekultywować wyeksploatowane tereny po złożach nieodnawialnych - kopalnie węgla i rudy, żwirownie. W swoim otoczeniu każdy może zadbać o najmniejsze cząstki środowiska (szanowanie i pielęgnowanie roślin, sadzenie nowych drzewek, segregacja odpadów itp.).

Nie wszyscy przestrzegamy tych zaleceń, stąd bierze się kryzys ekologiczny, który jest też kryzysem moralnym.

ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA

Jan Paweł II w Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju, stwierdza, że „zły stan ekologii jest przejawem głębokiego kryzysu moralnego człowieka, bowiem brak poczucia wartości osoby i życia ludzkiego powoduje obojętność w stosunku do innych i świata”.

Brak poszanowania dla życia ludzkiego prowadzi do tego, że potrzeby przemysłu stają się najważniejsze, a nie liczy się człowiek.

Główne niebezpieczeństwo dla współczesnej ludzkości płynie stąd, iż jej rozwój duchowy nie nadąża za rozwojem materialnym.

Myśląc o ochronie środowiska, nie wolno, zapomnieć o bezcennej wartości życia i podstawowej zasadzie postępowania.

„(...) Człowiek, opanowany pragnieniem posiadania i używania, bardziej aniżeli bycia i wzrastania, zużywa w nadmiarze i w sposób nie uporządkowany zasoby ziemi, narażając przez to także własne życie (...) Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej. (...) Współczesna ludzkość winna być świadoma swych obowiązków i zadań, jakie w tej dziedzinie spoczywają na niej wobec przyszłych pokoleń”

(Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 37).

SZCZĘŚCIE WSPÓŁCZESNYCH I PRZYSZŁYCH SPOŁECZEŃSTW.

W centrum zainteresowania ekologii znajduje się nie tylko przyroda, świat roślin i zwierząt. Pojawia się też pojęcie: **ekologia człowieka**.

„Oprócz irracjonalnego niszczenia środowiska naturalnego należy tu przypomnieć bardziej jeszcze niebezpieczne niszczenie *środowiska ludzkiego*, czemu zresztą bynajmniej nie poświęca się koniecznej uwagi. Podczas gdy słusznie, choć jeszcze nie w dostatecznej mierze okazuje się troskę o zachowanie naturalnego „habitat” różnych gatunków zwierząt zagrożonych wymarciem, wiedząc, że każdy z nich wnosi swój wkład w ogólną równowagę ziemi, to zbyt mało wagi przywiązuje się do *ochrony warunków moralnych prawdziwej „ekologii ludzkiej”*. Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony. W tym kontekście należy wspomnieć o poważnych problemach współczesnej urbanizacji, konieczności urbanistyki troszczącej się o życie osoby, jak również o należytych zwracaniu uwagi na „społeczną ekologię” pracy.

Człowiek otrzymuje od Boga swą istotną godność, a wraz z nią zdolność wznoszenia się ponad wszelki porządek społeczny w dążeniu do prawdy i dobra. Jest on jednak również uwarunkowany strukturą społeczną, w której żyje, otrzymanym wychowaniem i środowiskiem. Elementy te mogą ułatwiać albo utrudniać życie według prawdy. Decyzje więc, dzięki którym powstaje jakieś ludzkie środowisko, mogą tworzyć specyficzne struktury grzechu, przeszkadzając w pełnej ludzkiej realizacji tym, którzy są przez te struktury w rozmaity sposób uciskani. Burzenie takich struktur i zastępowanie ich bardziej autentycznymi formami współżycia jest zadaniem wymagającym odwagi i cierpliwości”

(Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 38).

GODNOŚĆ I DOBRO CZŁOWIEKA.

Ekologia ludzka, w rozumieniu Jana Pawła II, to troska o każdego człowieka.

Skoro bowiem mamy chronić dla przyszłych pokoleń naszą planetę i wszystkie jej bogactwa, to należy także zadbać o to, aby z tych dóbr mogli korzystać wszyscy współcześnie żyjący ludzie.

Dobra stworzone powinny należeć w równej mierze do każdego człowieka.

„Ekologiczne” sumienie wymaga działań na polu budowania dobrych relacji międzyludzkich i troski o naturalne środowisko.

Dzisiejsze społeczeństwa zdają sobie w różnym stopniu sprawę z zagrożeń, jakie niesie współczesna cywilizacja.

Jan Paweł II podał realistyczną koncepcję odbudowania solidarności człowieka z przyrodą, określając ją ekologią integralną, mającą na uwadze konieczność ochrony środowiska naturalnego połączoną z troską o środowisko duchowe człowieka.

Ochronie mają dziś podlegać nie tylko rośliny i zwierzęta, lecz również osoba ludzka. Należy podejmować działania, które pozwolą na życie godne, realizowane w wolności i prawdzie, zabiegać o rozwój sfery duchowej, kultury bytowania i poszanowania świata jako dobra wspólnego wszystkich ludów i wszystkich epok.

P o m y ś l:



- W jaki sposób zapobiegam niszczeniu środowiska?
- Jak często dziękuję Bogu za piękno stworzonego świata?
- W jaki sposób troszczę się o własne życie?

NOTATKA DO ZESZYTU

Temat: Człowiek wobec przyrody i środowiska.

Skutki wykroczeń wobec środowiska:

- zagrożenie życia człowieka,
- choroby cywilizacyjne,
- wysoka umieralność,
- skażenie środowiska.

Wyznaczniki działalności ekologicznej:

- świętość życia,
- szczęście współczesnych i przyszłych społeczeństw,
- godność i dobro człowieka.



ZADANIE DOMOWE:

Napisz do swoich rówieśników apel, w którym zachęcisz ich do działań na rzecz ekologii.

Zaakcentuj Boży nakaz panowania nad ziemią.



MODLITWA



„(...) Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twoimi stworzenia-mi, szczególnie z panem bratem słońcem, przez które staje się dzień i nas przez nie oświecasz. I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem: Two-im, Najwyższy jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy, ukształtowałaś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas, przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę, która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień, którym rozświetlasz noc: i jest on piękny i radosny, i krzepki, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami (...).”